

Witold Skrzydlewski
Radny Rady Miejskiej w Łodzi
Tadeusz Gapiński
Radny Rady Miejskiej w Łodzi

Łódź, dn. 7 lipca 2010r.

Pan

Tomasz Sadzyński

Pełniący Funkcję Prezydenta Miasta Łodzi

W czerwcowym numerze *Pulsu Biznesu* (nr 109) wyczytaliśmy dane o zadłużeniu największych polskich miast na koniec 2009r. Z prezentowanego tam zestawienia wynika, że Łódź jest na 7. miejscu pod względem wielkości długu przypadającego na jednego mieszkańca: przed Łodzią są takie miasta jak: Wrocław, Kraków, Warszawa, Toruń, Bydgoszcz, Lublin. Jednocześnie to zadłużenie Łodzi nie odbiegało od Gdańska i Poznania.

W innej, także czerwcowej gazecie, podawane zadłużenie, jak wynika z danych, sporządzone w oparciu o budżety dużych miast na 2010r. , w bieżącym roku w Łodzi jest niższe od Wrocławia, Warszawy, Krakowa, Gdańska i Poznania. Mniejsze zadłużenie od Łodzi mają Katowice, ale przy wielkości dotacji z budżetu państwa, jakie przez lata wędrowały na Śląsk, jest to zrozumiałe.

Pytamy zatem Pana, dlaczego władze Łodzi tak oczerniają własne miasto mówiąc o jego kolosalnym zadłużeniu w sytuacji, kiedy powinniśmy być dumni z faktów racjonalnej gospodarki finansowej i potencjału możliwości jaki z tym jest związany?



Odpisuję.